

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4503,quotFrancja-i-Polska-sa-naturalnymi-sojuznikamiquot-Wywiad-z-szefem-BN-dla-fra.html>

2021-09-20, 20:03

03.04.2013

"Francja i Polska są naturalnymi sojusznikami". Wywiad z szefem BBN dla francuskiego TTU

Zachęcamy do przeczytania tłumaczenia wywiadu, jakiego szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Stanisław Koziej udzielił francuskiemu magazynowi wojskowemu Très Urgent (TTU), podczas wizyty we Francji 18 marca br.

Stanisław Koziej: "Francja i Polska są naturalnymi sojusznikami."

Podczas gdy Prezydent Bronisław Komorowski udaje się 8 maja do Paryża, generał Stanisław Koziej, szef prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego dzieli się z TTU swoimi spostrzeżeniami na temat polskiej debaty strategicznej, przyszłości Europy w dziedzinie obronności i stosunków francusko-polskich.



TTU: Polska aktualizuje swoją narodową strategię bezpieczeństwa: na czym ona polega i jakie są w niej nowości?

Minister Stanisław Koziej: Kończymy prace nad nową Strategią Bezpieczeństwa Narodowego, która zastąpi przyjętą w 2007 r. W zeszłym roku Prezydentowi Rzeczypospolitej i Radzie Bezpieczeństwa Narodowego przedłożony został niejawnym raport z zakończonego Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego. Na podstawie tego raportu, niebawem zostanie opracowana i opublikowana Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP. Natomiast Strategia Bezpieczeństwa Narodowego zostanie opublikowana do końca roku. Na podstawie tego dokumentu Prezydent we współpracy z rządem wyda postanowienie, które określi zadania dla każdej struktury państwa na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa narodowego. Postanowienie to uruchomi kaskadowy plan działania dla struktur szczebla ogólnopolskiego oraz lokalnego (województw i gmin). Następnie zostanie rozpoczęta seria ćwiczeń i manewrów mająca na celu urzeczywistnienie tego planu. Cykl ten zostanie zakończony za kilka lat. Zasadnicza zmiana w stosunku do poprzedniej strategii (z 2007 r.) polega na tym, że obecna obejmować będzie istotne niewojskowe wymiary bezpieczeństwa, jakimi są: bezpieczeństwo energetyczne, cybernetyczne i finansowe.

Jaką rolę w strategii bezpieczeństwa zajmuje obrona przeciwrakietowa?

Spośród dziedzin czysto wojskowych obrona przeciwrakietowa wysuwa się na czoło trzech głównych priorytetów bezpieczeństwa narodowego. Po niej wyróżniamy mobilność sił zbrojnych, do której zaliczamy przede wszystkim mobilność powietrzną (śmigłowce) oraz rozwój systemów informacyjnych walki (systemów rozpoznania, bezpilotowych środków powietrznych czy amunicji precyzyjnego rażenia). Obrona przeciwrakietowa jest podstawą, ponieważ nasze siły zbrojne nie są dziś w stanie wykrywać i zwalczać rakiet, a rakiety krótkiego i średniego zasięgu stanowią obecnie największe zagrożenie dla kraju.

Jak ocenia pan propozycję francuskiego przemysłu w tej dziedzinie?

Finansowanie polskiego sektora obronnego pozostanie stabilne przez najbliższe dziesięć lat. Takie rozwiązanie pozwoli wzmocnić nasze zdolności obronne poprzez systematyczne poszukiwanie najlepszego pod względem technicznym uzbrojenia. Oferta francuska, która zasadniczo związana jest z propozycją polskiej grupy BUMAR, będzie przede wszystkim oceniona na podstawie jej jakości. Zakupy muszą przyczynić się również do rozwoju naszego przemysłu obronnego. Dlatego najlepszą ofertą będzie ta, która weźmie pod uwagę również ten wymóg. Mamy nadzieję, że francuski przemysł, znany z jakości swoich wyrobów, będzie potrafił uwzględnić te wymagania i przedłoży stosowną ofertę. Program rozpocznie się od 2014 r. a zaproszenie do składania ofert powinno zostać ogłoszone w najbliższych miesiącach.

Jak Polska zamierza finansować ten program?

Od 12 lat na obronę przeznaczamy kwotę z budżetu narodowego, która równa jest 1,95 proc. produktu krajowego brutto. Dzięki temu, że Polska odnotowuje stały wzrost gospodarczy, automatycznie rośnie również budżet obronny. Mechanizm ten pozwolił nam na znaczącą modernizację sektora obronnego. Polski parlament, w tym większość opozycji, jest przekonany do utrzymania tego systemu finansowania.

Z uwagi na fakt, że Polska jest państwem brzegowym Unii Europejskiej i NATO, utrzymanie i rozwój skutecznych narzędzi obrony jest priorytetem dla wszystkich sił politycznych kraju. Aby zapewnić finansowanie programu budowy obrony przeciwrakietowej i przeciwlotniczej – również w przypadku ewentualnego spowolnienia gospodarczego – Prezydent Rzeczypospolitej zaproponował przyjęcie w drodze ustawy dodatkowego mechanizmu zapewniającego środki na budowę. Ustawa zostanie przyjęta przez Senat w tym tygodniu (wywiad odbył się 18 marca 2013 r. – przyp. BBN), a następnie podpisana przez Prezydenta.

Jakie konsekwencje dla Polski stwarza przeniesienie przez Baracka Obamę wysiłku amerykańskiego w kierunku regionu Azji i Pacyfiku?

To zasadniczy czynnik bezpieczeństwa europejskiego, który zmusza nas do refleksji nad naszymi rzeczywistymi zdolnościami. Amerykańska decyzja o przerzuceniu środków finansowych z budowy IV etapu EPPA w kierunku Azji to potwierdza. Europa nie ma już wyjścia, musi się zintegrować i zbudować odpowiednie zdolności obronne. Historia XX wieku pokazała nam, że Europa niezintegrowana, bez Ameryki, jako gwaranta jej bezpieczeństwa, jest obszarem wolnej gry dla zaspokojenia ambicji mocarstwowych wielkich krajów. Tak więc konieczność silniejszej integracji europejskiej w dziedzinie obronnej wynika ze zwrotu polityki amerykańskiej.

Jak wyglądają delikatne relacje z Rosją Władimira Putina?

Polska zawsze wyrażała chęć budowy dobrosąsiedzkich relacji pomiędzy Rosją i Zachodem. Historycznie, systematyczne pogarszanie tych stosunków powodowało negatywne konsekwencje dla Polski. Przykładem może być choćby kampania rosyjska w czasie wojen napoleońskich, kiedy to obie strony walczące na ziemiach polskich ogołociły magazyny zbożowe polskich ziemian. Dzisiaj staramy się utrzymywać dwustronny dialog z Rosją. Niedawno miałem okazję spotkać się z moim rosyjskim odpowiednikiem Nikołajem Patruszewem. Problem tkwi w obecnej rosyjskiej strategii obronnej, w której Moskwa próbuje przywrócić swoją mocarstwową pozycję bazując nie na współpracy, ale na opozycji wobec Zachodu. Rosja jest zainteresowana ustanowieniem „szarej strefy”, która byłaby buforem pomiędzy nią a Unią Europejską. Stąd też konflikt interesów strategicznych pomiędzy Rosjanami i Polakami.

Mimo wszystko staramy się stale wyjaśniać i dyskutować z naszymi rosyjskimi odpowiednikami o tych sprzecznościach.

Jakie warunki będą musiały zostać spełnione, aby grudniowe posiedzenie Rady Unii Europejskiej poświęcone problematyce polityki bezpieczeństwa i obrony zakończyło się sukcesem?

Posiedzenie Rady będzie wielką szansą dla przyszłości Europy w sferze polityki obronnej. Kluczowym będzie przyjęcie w tym obszarze integralnego i kompleksowego podejścia. Spotkanie Rady nie powinno być poświęcone kwestiom szczegółowym, a strategicznej wizji obrony europejskiej. Należy rozpocząć od fundamentów. Obecna strategia przyjęta w 2003 r. jest już nieadekwatna do rzeczywistości i zbyt skomplikowana. Grudniowa Rada powinna rozpocząć proces jej uaktualniania, zwłaszcza w odniesieniu do strategicznego zwrotu amerykańskiego, jak również kryzysu finansowego, redukcji budżetów obronnych oraz konieczności stworzenia europejskiego mechanizmu szybkiego reagowania, aby móc działać natychmiast w odpowiedzi na kryzysy takie, jak ten w Mali. Dążenie Władimira Putina do odbudowy rosyjskiego imperium w opozycji do Zachodu także powinno być brane pod uwagę. Wszystkie te czynniki tworzą kontekst zupełnie inny od tego, z jakim mieliśmy do czynienia w 2003 r.

W momencie wybuchu kryzysu malijskiego Europejczycy zaplątali się w dyskusjach, czy trzeba interweniować, a jeśli tak, to w jaki sposób i przy pomocy jakich środków. Wszyscy znamy konsekwencje: Francja musiała sama ponieść ciężar tej operacji. W Unii Europejskiej wszystkie problemy są za każdym razem rozpatrywane praktycznie aż od jego źródeł, zaczynamy niemal od „założenia Rzymu”. Wspólna strategia, przyjęta przez wszystkich, nie może być dyskutowana od nowa przy okazji każdego kryzysu wymagającego pilnego działania. Polska stara się więc przekonywać partnerów do priorytetowego potraktowania sprawy strategii podczas posiedzenia Rady. Obecnie Polska przewodniczy Grupie Wyszehradzkiej. W tym kontekście spotkałem się z moimi odpowiednikami z państw wchodzących w jej skład i wszyscy zgodziliśmy się co do takiego sposobu postępowania. Pokładamy też duże nadzieje w majowym szczycie Trójkąta Weimarskiego. Jego powodzenie jest jednym z warunków sukcesu grudniowej Rady ponieważ wymiar weimarski łączy kraje Europy Wschodniej i Zachodniej. Ich działania są więc reprezentatywne dla całej UE. Francja reprezentuje kraje południa, Niemcy – centrum, a Polska – wschód. Jeśli w ramach Trójkąta Weimarskiego zgodzimy się co do konkretnego podejścia, są duże szanse, że pozostałe kraje pójdą w nasze ślady.

Jak oceni Pan francusko-polskie relacje w obszarze obrony?

Polska i Francja są naturalnymi sojusznikami w kwestiach obrony. Wspólna historia stwarza bardzo korzystny dla współpracy i dialogu klimat, nawet jeśli wziąć pod uwagę również strategiczne interesy obydwu państw. Fakt, że obydwa nasze państwa są członkami UE i NATO także wiele spraw ułatwia. Niemniej istnieją też różnice: Francja w naturalny sposób zainteresowana jest swoimi sąsiadami z południa Morza Śródziemnego, podczas gdy Polska zwraca się raczej ku wschodowi. Musimy rozmawiać, aby zachować równowagę pomiędzy tymi dwiema aspiracjami geopolitycznymi. Współpraca w obszarze przemysłów obronnych jest również bardzo obiecująca, zwłaszcza w dziedzinach obrony przeciwrakietowej i marynarek wojennych, które to sektory są dziś uprzywilejowanymi płaszczyznami współdziałania. W tej materii powołano zespół współpracy dwustronnej. Przemysły zbrojeniowe Francji i Polski nie są jednak porównywalne: trzeba być ostrożnym, aby „francuski olbrzym” nie zgniół „polskiej mrówki”. Francja musi brać pod uwagę także potrzeby polskiego przemysłu. Tu także wszystko jest kwestią równowagi, ponieważ w wolnej grze, zawsze traci słabszy. W obszarze morskim, perspektywy współpracy są dobre w tych kategoriach okrętów, w których koncepcja współdziałania bierze pod uwagę potrzeby naszych stocznii.

ZOBACZ TAKŻE: [Polsko-francuski konsensus strategiczny - wizyta szefa BBN w Paryżu](#)

[Tweetnij](#)